SZKOŁA POKONYWANIA POKUS

Tajemnica świętego życia leży w Jezusie, który żyjąc na ziemi był człowiekiem i pod każdym względem był kuszony tak samo jak my, ale nigdy nie zgrzeszył - ani myślą, ani słowem, ani czynem, ani postawą, ani motywacją, ani w żaden inny sposób (1Tm 3:16; Hbr 4:15).

Pokusa nie jest tym samym, co grzech. List Jakuba 1:14-15 wyjaśnia, że zanim zgrzeszymy, to nasz umysł musi zakceptować pokusę. Z 4 rozdziału Ewangelii Mateusza wynika bardzo jasno, że Jezus był kuszony, ale Jego umysł ani razu nie zaakceptował żadnej z pokus. W ten sposób nigdy nie zgrzeszył i zachował czyste sumienie.

Jezus był kuszony we wszystkim, tak samo jak my, ale nie walczył wciąż z tymi samymi pokusami. Jeśli był kuszony tak samo jak my, to tak samo jak my, musiał być kuszony w sferze seksualnej. Jednak dzięki swojej konsekwencji uśmiercił te pokusy w młodości. Więc gdy zaczynał swoją służbę, to nie był już tym kuszony, dlatego kobiety mogły obmywać Jego stopy. Ludzie, którzy nie są konsekwentni w walce z pokusami seksualnymi, nie rozumieją tej prawdy.

Szkoła pokonywania pokus jest podobna do każdej innej szkoły. Wszyscy zaczynają od pierwszej klasy. Kuszenie naszego Pana, zaczynało się od najbardziej standardowych pokus, ale On w żadnej klasie nie spędził więcej czasu, niż wymagało tego konieczne minimum. Dlatego, gdy w wieku 33 lat umierał na krzyżu, to mógł powiedzieć: *„Wykonało się”* - bo pokonał wszystkie pokusy i doszedł do doskonałości. Zdał wszystkie egzaminy i Jego ziemska edukacja była zakończona (Hbr 5:8-9).

Osobie, która już na samym początku akceptuje kłamstwa, brudne myśli, bunt itp., nie ma sensu tłumaczyć przed jakimi pokusami Jezus stawał w drugiej klasie. Ewangelia Jana 7:17 mówi, że człowiek wierny Bogu zrozumie o czym mówił Jezus. Jeśli jednak nie jesteś wierny, to nigdy tego nie zrozumiesz, niezależnie ile przeczytasz książek i ilu wysłuchasz kazań. Bóg nie nagrywa swoich tajemnic na płytach CD, ani nie pisze o nich książek. One wychodzą bezpośrednio z Jego ust, przez Jego Słowo.

Bóg nie chce, żebyśmy przez całe życie zmagali się z każdym grzechem, tylko żeby „każdy olbrzym w ziemi Kanaan” został zabity. Na każdym etapie wzrostu fizycznego i duchowego, jesteśmy kuszeni w inny sposób. Czteroletnie dziecko nie jest nakłaniane do grzechów seksualnych, tylko do buntu wobec rodziców. Pożądliwości seksualne pojawiają się dopiero podczas dojrzewania. Jednak Bóg nie chce, aby człowiek był cały czas pokonany w tej sferze i miał tylko nadzieję, że pewnego dnia będzie wolny. Jeśli jesteś szczery wobec Boga, to nawet w tej sferze możesz szybko osiągnąć zwycięstwo.

Gdy szatan kusił Jezusa pod koniec czterdziestodniowego postu na pustyni, to miał świadomość, że kuszenie Jezusa pieniędzmi lub rozwiązłością jest bezcelowe, ponieważ Jezus pokonał te pokusy wiele lat temu. Ostatnie trzy pokusy, podczas kuszenia na pustyni, były pokusami typowymi dla ludzi z wyższych sfer, dlatego ich subtelne skutki można zrozumieć tylko wtedy, gdy się wiernie kroczy drogą Jezusa.

Dobrą nowiną jest to, że Jezus stał się człowiekiem i zwyciężył, pomimo, że we wszystkim był kuszony tak samo jak my. Jeśli On zwyciężył, to znaczy, że my też możemy zwyciężać (Obj 3:21).

Zac Poonen

The School of Temptation / 08.09.2019